



## W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

**Słowo na 16 października 2024**

Już wiele razy podejmowałem w naszych rozważaniach temat maryjny i także temat różańca w życiu Sługi Bożego ks. Jana Marszałka. To nabożeństwo, pielęgnowane przez niego od młodości, pozwoliło mu ukształtować postawę prawdziwej kapłańskiej pokory, wrażliwości i miłości do tej, która nieustannie wskazuje nam Jezusa. W miesiącu października, miesiącu różańca świętego, przywołajmy jeszcze raz kilka myśli ks. Jana w tym temacie.

W ogłoszeniach z Bachowic, prawdopodobnie z pierwszych lat po wojnie, zachęca parafian by liczniej uczestniczyli w nabożeństwach różańcowych, bo wszystkim potrzebna jest przecież opieka Matki Bożej. Gdy już zakończono większość prac polowych trzeba więcej czasu poświęcić tej modlitwie. Widzi więc we wspólnie odmawianym różańcu sposób na wyproszenie skutecznej pomocy dla wspólnoty w tych trudnych czasach.

W innej homilii zastanawia się dlaczego wierni z takim zaufaniem odnoszą się do Maryi. Wszędzie tyle kaplic przydrożnych Jej poświęconych, tyle obrazów z Jej wizerunkiem w naszych domach, tyle medalików na naszych piersiach, a przede wszystkim tak często i chętnie nasze ręce ściskają różaniec. Dlaczego?

Przepiękna jest odpowiedź ks. Jana na tak postawione pytanie. Dzieje się tak dlatego, że Jej szlachetne serce dźwiga nas z upadków moralnych i wskazuje nam drogę uczciwego życia. W cierpieniu swą słodyczą koi nasz ból. Naszą wiarę opartą na rozumie uzupełnia miłością, rozpalaną w naszych sercach. Nabożeństwo do Niej, zrodzone z miłości, stało się zasadą naszego życia. A przede wszystkim czcimy Ją dlatego, bo uczciła Ją cała Trójca Święta. Bóg Ojciec wybrał Ją na Matkę swojego Jednorodzonego Syna. Dał Jej moc nad szatanem. Do Niej odnoszą się słowa Pisma Świętego: „Błogosławionaś Ty od Pana nad wszystkie niewiasty na ziemi” (por. Jdt 13,18).

Zwracamy się z ufnością do Maryi, bo Ona wyprosiła przemianę wody w wino. Oznacza to przecież także przemianę naszego ziemskiego życia w życie Boże, w życie o charakterze nadprzyrodzonym. Ta przemiana wody w wino oznacza także przemianę naszej duszy, która pod wpływem łaski Bożej jest w stanie wyplenić wady i rozwinąć to co doskonałe, czyli cnoty.

Ks. Jan przytacza jeszcze jeden ważny argument. Przekonuje nas, że dzięki bliskiej obecności Maryi i miłości do Niej w naszym życiu potrafimy prawdziwie kochać Jezusa i wytrwale Go naśladować. To także częste odmawianie różańca w naszym życiu.

Kiedy mówi o świętych, porównuje ich do gwiazd Bożych na firmamencie nieba. A przecież wszyscy oni uświęcili się w szkole Maryi, kochając Maryję i naśladowując Ją w służbie dla Jezusa. Owocem tego jest ich osobisty rozwój i świętość.

Nie można zapomnieć szczególnego aktu zaufania do Matki Najświętszej ze strony ks. Prałata w dniu 13 maja 1981 roku, w dniu zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II na placu św. Piotra. Odprawiał wtedy wieczorem nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W trakcie nabożeństwa jeden z ministrantów poinformował go o tym co stało się w Rzymie. Przerwał wtedy normalny przebieg nabożeństwa, poinformował wiernych o tym tragicznym wydarzeniu i ze łzami w oczach rozpoczął odmawiać różaniec, błagając Maryję o opiekę nad Ojcem Świętym. Z jednej strony widzimy tutaj miłość do Ojca Świętego, ale także jak nie

podziwiać reakcji człowieka prawdziwie wierzącego wobec tych tragicznych wydarzeń. Tak postępuje ktoś, kto wie gdzie szukać pomocy w chwili tak trudnego doświadczenia życiowego.

Na koniec przytoczę jeszcze raz fragment pieśni o różańcu, który cytował ks. Jan w homilii z 8 września 1953 roku w Skrzypnym, a którą przywołałem już kiedyś w naszych rozważaniach.

*Różańcu Maryi! Klejnocie wybrany!  
Nim wydam ostatnie me tchnienie  
nim z rąk cię wypuszczę  
O (różańcu) kochany  
nad perły i drogie kamienie  
a duch mój gdy rzuci  
ten domek gliniany  
to nawet i wtedy po zgonie  
zaklinam was włóźcie  
Różaniec kochany  
w me martwe, skostniałe już dłonie.*

Serdecznie zapraszam na naszą wspólną modlitwę do Łodygowic we środę 16 października. O godzinie 17.00 różaniec i potem Msza Święta (ok. 17.30). Wspólne trwanie na modlitwie niewątpliwie umacnia naszą prośbę do Boga i pomnaża łaskę naszej wiary.

W Sercu Jezusa

Ks. Stanisław Mieszczak SCJ  
postulator



Ołtarz Matki Bożej Różańcowej w Łodygowicach. Obok figury klęczą św. Wojciech i bł. Bronisława